

nia natury uniwersalnej, i to głównie na drodze przeprowadzania analogii czy też ustalania zależności pomiędzy życiem przyrody i życiem człowieka. Już dwa pierwsze wersy: „Осень ранняя. / Падают листья.” – wprowadzają nastrój zadumy nad starością, przemijaniem ludzkiego losu, zmianą pokoleń – uporządkowanym analogicznie do pór roku w przyrodzie. Poeta wykorzystuje tu stosunkowo czytelną symbolikę, sięgającą swymi korzeniami do Biblii² i rozpowszechnioną szeroko w literaturze i sztuce europejskiej. Przypównanie ludzi do liści znajduje swoje uzasadnienie także w tradycjach Dalekiego Wschodu, m.in. w wyobrażeniu ludzi w postaci pęku liści³. Takie ukierunkowanie interpretacyjne jest motywowane dodatkowo zastosowaniem przez poetę podwójnego zabiegu stylistycznego – połączenia animizacji (liść – lis) i personifikacji (lis – człowiek), zrealizowanej poprzez użycie czasowników: *ссорятся, тоскуют, празднуют, плачут, поют*, dla uzyskania zbiorowego obrazu ludzi – odmiennych od siebie, różnorodnych, wraz z ich codziennymi troskami i radościami. Istotne przy tym, iż smutną prawdę o przemijaniu traktuje poeta jako naturalną kolej rzeczy, sprawiedliwy porządek ustanowiony przez przyrodę, która wynagradza to człowiekowi otaczającym go pięknem, stąd – dominujący w wierszu nastrój optymizmu i niekłamanego zachwyty: „Ничего не попишешь: / природа! / Вот земля, на которой живу”.

Jakże wiele goryczy i rozczarowania w zestawieniu z cytowanym fragmentem niesie wiersz *** *Пока еще жизнь не погасла...* ze zbioru *Зал ожидания* (1996):

[...] как было бы все прекрасно
на этой зеленой земле,
когда бы не грязные лапы,
неправый вершащие суд,
не бранные крики, не залпы,
не слезы, что речкой текут⁴

– w którym uporządkowany ład przyrody zastąpiony zostaje porządkiem ludzkim – pełnym niesprawiedliwości i krzywdy.

Rozczarowanie poety⁵ jest tym bardziej bolesne, iż na poszczególnych etapach swojej twórczości Okudźawa niejednokrotnie występował jako gorący orędownik i

² Por.: „Wszelkie ciało zwioteczeje jak [...] liście na drzewie zielonym. Jedne rosną a drugie opadają” (*Eklezjastyk* 14,18); „Wszyscy wędniemy jak liście” (*Izajasz* 64,6) i in. Cyt. wg: W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 204.

³ Zob. *ibidem*.

⁴ Б. Окуджава, *Зал ожидания*, Нижний Новгород 1996, s. 13.

⁵ Utożsamienie poety z jego podmiotem lirycznym, zarówno w tym wypadku, jak i w kolejnych, jest w pełni świadome i uzasadnione, jako że sam Okudźawa niejednokrotnie podkreślał osobisty charakter swojej poezji i zawartych w niej przemyśleń, np.: „я пытаюсь рассказать о себе или поделиться своими впечатлениями об окружающей действительности” (Б. Окуджава, *Я никому ничего не навязывал...*, Москва 1997, s. 57).

rzecznik przyrody, sławiąc jej życiodajną siłę i dobroczynny wpływ na człowieka i jego otoczenie, ale także próbując uświadamiać rolę ludzkiej ingerencji w kształtowaniu środowiska naturalnego, wraz z płynącymi stąd korzyściami i niebezpieczeństwami. W tym miejscu warto zacytować dwie jakże odmienne w swojej wymowie miniatury poetyckie:

Сколько сделано руками удивительных красот!
Но рукам пока далече до пронзительных высот,
до божественной, и вечной, и нетленной красоты,
что соблазном к нам стекает с недоступной высоты⁶.

Разве лев – царь зверей? Человек – царь зверей.
Вот он выйдет с утра из квартиры своей,
он посмотрит кругом, улыбнется...
Целый мир перед ним содрогнется⁷.

W świetle zasygnalizowanej problematyki zacytowane utwory nie wymagają dodatkowego komentarza. Warto jednak zwrócić uwagę na dwa zabiegi stylistyczne zastosowane przez poetę w poszczególnych wierszach. W pierwszym z nich na podkreślenie zasługuje podwójna konkretyzacja abstractum: 1. skonkretyzowanie Boga jako twórcy doskonałego świata⁸, 2. przeniesienie cech boskich na przyrodę, deifikacja natury – wszystko to w zestawieniu z konstruktywnymi (choć bliżej niesprecyzowanymi) przejawami działalności człowieka. W drugim wypadku natomiast, w celu uzyskania obrazu nacechowanego pejoratywnie, został zastosowany zabieg będący w pewnym sensie odwróceniem personifikacji, zniżający człowieka do kategorii świata zwierzęcego.

Ryszard Radziuk, analizując problem „człowiek i przyroda” w twórczości Michaiła Priszwina, pisze:

Priszwin stale podkreśla zależność człowieka od natury. Świat przyrody nie jest pasywnym środowiskiem człowieka, dowolnie przez niego kształtowanym i dostosowywanym do własnych potrzeb. Przyroda aktywnie oddziałuje na człowieka, przy czym jest to oddziaływanie wielostronne i, w zasadzie, pozytywne. [...] Pisarz [...] eksponując niezwykle ważną rolę przyrody w życiu człowieka, chciał uświadomić swoim czytelnikom konieczność jej ochrony⁹.

⁶ Idem, *Посвящается вам*, Moskwa 1988, s. 105.

⁷ Idem, *Милости судьбы*, Moskwa 1993, s. 73.

⁸ Potraktowanie Boga jako pojęcia abstrakcyjnego jest w przypadku Okudźawy uzasadnione światopoglądem poety – zdeklarowanego ateisty: „я атеист. Я считаю, что в этом моя вера, и я хочу, чтобы меня за это уважали так же, как я уважаю всякого верующего человека” (B. Okudźawa, *Я никому...*, s. 277).

⁹ R. Radziuk, *Человек и природа в творчестве Michaiła Priszwina*, [w:] *Человек и природа в литературе росийской*, red. K. Prus, Rzeszów 1995, s. 54.

Podobne przesłanie – tym razem ujęte w formę przekazu lirycznego – znajdujemy u Okudźawy, który w wierszu *Март великодушный*, otwierającym zbiór o tym samym tytule (1967), przyzywa:

Давайте не будем обижать
сосновых бабок и еловых внучек,
пока они
 друг друга учат,
как под открытым небом
 март рожать!
[...]
... Лес не кончается.
 И под его рукой
лесник качается,
 как лист послушный...¹⁰

W tym jakże subtelnie wyrażonym, acz wyrazistym apelu, w celu zwiększenia siły oddziaływania na czytelnika poeta ponownie wykorzystuje rozbudowaną metaforę, otrzymaną wskutek kumulacji szeregu uosobień – zasygnalizowanych już w tytule wiersza i znajdujących swoje rozwinięcie w cytowanym fragmencie. Autentyczności zaś i emocjonalności przydaje wierszowi jawne utożsamienie poety z jednym z jego bohaterów: „стоит лесник / у него – / мои глаза и руки”¹¹.

Powracając do kwestii pozytywnego oddziaływania przyrody na człowieka, należy zauważyć, że motyw ten pojawia się u Okudźawy niejednokrotnie, niosąc zawsze silne, choć różnie ukierunkowane ładunki emocjonalne. Przykładowo: w wierszu *Весна* ze zbiorku *Арбат, мой Арбат* (1976) dzięki nagromadzeniu chwytów stylistycznych w obrębie jednej strofy zamykającej utwór: 1. paralelizmu, 2. potrójnej personifikacji, 3. wykrzyknienia wyrażającego radość, zachwyt itp. – poeta buduje radosny, pełen optymizmu nastrój budzącej się do życia po zimie przyrody, nastrój współodczuwany i współprzeżywany przez ludzi:

Наслаждается маем природа,
зверь в лесах и звезда в небесах;
и из самого сердца народа
вырывается долгое «ах!»¹².

W innym wierszu – *** *Нынче я живу отшельником* ze zbioru *Зал ожидания* (1996) – powrót na łono natury łączy się z kolei ze smutną refleksją o przemijaniu, chorobie, bliskości i nieuchronności śmierci:

¹⁰ Б. Окуджава, *Март великодушный*, Москва 1967, s. 8.

¹¹ *Ibidem*, s. 7.

¹² *Idem*, *Арбат, мой Арбат*, Москва 1976, s. 77.

Нынче я живу отшельником
 меж осинником и ельником,
 [...]
 И мои телохранители –
 не друзья и не родители –
 солнце, воздух и вода¹³.

Nie bez przyczyny u schyłku swej drogi życiowej poeta zwraca się ku żywiołom i pierwiastkom pierwotnym: słońcu – źródłu energii i mocy życiowej¹⁴, powietrzu – elementowi niezbędnemu do życia każdej żywej istoty¹⁵, i wodzie – źródłu życia, odrodzenia ducha i ciała¹⁶, wodzie z jej zbawczą siłą i odmładzającym działaniem¹⁷.

Ów powrót na łono przyrody jest u Okudźawy tym bardziej wymowny, że już we wczesnej twórczości wskazywał na inne elementy pramaterii – niebo i ziemię, nadając im rangę najważniejszych nauczycieli człowieka. W wierszu *** *Человек стремится в простоту...* ze zbioru *Март великодушный* (1967) czytamy:

[...] Человек стремится в простоту
 через высоту.
 Главные его учителя –
 Небо и Земля¹⁸.

W cytowanym fragmencie poeta ponownie stosuje zabieg personifikacji, który realizuje się tu w dwojaki sposób: 1. bezpośrednio – poprzez użycie rzeczownika *учителя*, i 2. niejako pośrednio – dzięki zastosowaniu wielkich liter w wyrazach *Небо* i *Земля*. Dobór tych właśnie elementów Wszechświata nie jest z pewnością przypadkowy, ale ma na celu uświadomienie człowiekowi jego pierwotnej przynależności – a zarazem stałej zależności od świata przyrody – przy czym uzyskują one w tym wierszu niejako rangę bóstwa, wyrażoną zarówno w słowie *высота*, jak i odwołaniu do mitologicznej symboliki Ziemi – dawcy życia, i Nieba – porządku świata¹⁹, złączonych w nierozzerwalną harmonijną całość. Znamienne przy tym, iż u Okudźawy jest to jedność wzajemnie uwarunkowanych przeciwieństw, której genezy można się doszukiwać zarówno w mitologicznych wyobrażeniach o Niebie – zasadzie męskiej, aktywnej, duchowej, i Ziemi – łączącej się z zasadą żeńską, pa-

¹³ Idem, *Зал...*, s. 5.

¹⁴ Zob. W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 387.

¹⁵ Zob. *ibidem*, s. 335.

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 475.

¹⁷ Zob. М.М. Маковский, *Сравнительный словарь мифологической символики в индоевропейских языках. Образ мира и миры образов*, Москва 1996, s. 76.

¹⁸ Б. Окуджава, *Март...*, s. 9.

¹⁹ Zob. W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 251, 494.

sywną, materialną²⁰, jak również w przesłankach o rodowodzie biblijnym, ukazujących niebo i ziemię jako przeciwieństwa – świat niewidzialnych duchów i nasze codzienne otoczenie²¹. Wyraz tym poglądom daje poeta w wierszu *** *Не сольются никогда зимы долгие и лета...* ze zbioru *Посвящается вам* 1988):

Не сольются никогда зимы долгие и лета:
у них разные привычки и совсем несхожий вид.
[...]
неизменно впереди две дороги – та и эта,
без которых невозможно, как без неба и земли²².

W kręgu tej tematyki pozostaje również wiersz *** *Земля изрыта вкривь и вкось...* z tego samego zbioru, w którym Okudźawa po raz kolejny sięga do genealogii człowieka, wykorzystując motyw Matki Ziemi. Tragiczny w swej wymowie wiersz rozpoczyna poeta ponurym obrazem ziemi – doszczętnie zrujnowanej wskutek niekończącej się walki człowieka o prymat w świecie, i konstruuje utwór na zasadzie kontrastu między kategorią dobra ludzkości, doniosłością problemów o znaczeniu ogólnoludzkim, a błahością i nikczemnością egoistycznych jednostkowych dążeń, między bezmiarem i niespożytością zasobów natury i nikłością, efemerycznością ludzkiego istnienia na ziemi. Przy czym dla przydania większej emocjonalności wierszowi poeta oddaje głos samej Ziemi – cierpliwej i wyrozumiałej, troskliwej i pełnej miłości, która, jak matka, z pewną dozą ironii i politowania obserwuje naiwne i krótkowzroczne w swych poczynaniach dzieci:

Земля изрыта вкривь и вкось.
Ее, сквозь выстрелы и пенье,
я спрашиваю: «Как терпенье?
Хватает? Не оборвалось
выслушивать все наши бредни
о том, кто первый, кто последний?»

Она мне шепчет горячо:
«Я вас жалею, дурачье.
Пока вы топчетесь в крови,
пока друг другу глотки рвете,
я вся в тревоге и в заботе.
Изнемогаю от любви.

Зерно спалите – морем трав
взойду над мором и разрухой,

²⁰ Zob. *ibidem*, s. 251.

²¹ Zob. *ibidem*, s. 494.

²² Б. Окуджава, *Посвящается...*, s. 100.

чтоб было чем наполнить брюхо,
покуда спорите, кто прав...»

Мы все – трибуны, смельчаки,
все для свершений народились,
а для нсе – озорники,
что попросту от рук отбились.

Мы для нее как детвора,
что средь двора друг друга валит
и всяк свои игрушки хвалит...
Какая глупая игра!²³

Podsumowując całość rozważań, należy zauważyć, iż zaprezentowane przykłady, choć nie wyczerpują wszystkich motywów przyrody występujących w poezji Bułata Okudźawy, ilustrują obecność tej tematyki na przestrzeni całej twórczości poety. Przy tym dowodzą one zarówno świadomości nierozzerwalnej więzi człowieka z naturą, jak i głębokiego zakorzenienia światopoglądu poety w tradycjach kultury śródziemnomorskiej i kręgu kulturowym chrześcijaństwa, rozumianych nie w ich wąskim religijnym sensie, lecz jako duchowa spuścizna kultury w jej uniwersalnym ujęciu.

²³ *Ibidem*, s. 58.